

KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W Białymstoku

Dz 109/68

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 14 maja 19 69 r. Czyżewo Sutki, Bolesław Reszka,

Sędzia Sadu Powiatowego w Białymstoku delegowany

przez Ministra Sprawiedliwości do Okręgowej

Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dn. 10. XI. 1945 r. Dz. U. Nr 51, poz. 293 i art. 219 k. p. k.

z udziałem protokółanta

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka—bez odebrania przyrzeczenia.¹⁾ Świadka uprzedzono o ~~prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia.¹⁾ Przesłuchujący odebrał od niego przyrzeczenie zgodnie z art. 101 k. p. k., po czym świadek oświadczył, że~~

Świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Franciszek GNIAZDOWSKI

Data i miejsce urodzenia 10 czerwiec 1911r. w Dąbrowa, pow. Ostów Mazowiec

Imiona rodziców Stanisław i Anna

Miejsce zamieszkania Czyżewo Sutki, pow. Wysokie Mazowieckie

Zawód rolnik Karalność nie karany

Status do stron obcy

Przez cały czas okupacji niemieckiej mieszkałem we wsi Czyżewo Sutki. Wieś nasza podlegała pod posterunek żandarmerii w Czyżewie. Wiedziałem, że w marcu 1943r. wywozili oboznik napole. W czasie drogi zobaczyłem, że za mną jada bryczka żandarmów z Czyżewa. Jechną wtedy żandarm Olsza, Karwat i szucman Ciepłczyński.

¹⁾ W miejsce wyrazy druku należy skreślić.
²⁾ Wpisać odpowiedź świadka stosowną do treści art. 94 k. p. k.

Franciszek Gniazdowski

całszy ciąg zeznań Świadka Franciszka Gniazdowskiego:
oni mnie wyprzedzili i zajechali na podółko Franciszka Jendzrejczyka. Za nimi po chwili ja również przyjechałem z obornikiem na pole w pobliżu zabudowań Jendzrejczyka. Byłem w odległości około 20 metrów od podwórka Jendzrejczyka.

Gdy byłem na tym polu Jendzrejczyka zawołali na podółko i pytali gdzie nasz Żydów. Jendzrejczyk powiedział, że nie ma u niego Żydów. Wtedy kilkakrotnie został uderzony przez żandarmów w głowę. Od tego zdarzenia Franciszek Jendzrejczyk upadł. Gdy się podniósł stał trochę po chwili gdy obornik zwrzuciłem zobaczyłem, że stoi trzech Żydów i koło nich Jendzrejczyk Franciszek. Gdy patrzyłem widziałem i słyszałem, że tym Żydom kazali się położyć na ziemi. Wtedy gdy oni się położyli strzelili do nich a następnie do Jendzrejczyka i ich zabili. Wszyscy czterej zostali zabici. Trzej Żydzi zostali koło zabudowań zakopani. Jendzrejczyka nie zakopali.

Co dalej się dzieło to tego nie wiem ponieważ z furmanką odjechałem. Gdy pojechałem drugi raz z obornikiem to w tym czasie żandarmi pojechali w drugi koniec wsi. Widziałem wtedy zabitego Jendzrejczyka. Widziałem, że miał postrzał w głowę. Był dwa ślady strzału. Po tym odjechałem do domu.

Gdy pojechałem tam z obornikiem po południu to widziałem, że wiali więcej Żydów. Jechało dwie furmanki pełne Żydów. Na furmankach tych były też wiezione rzeczy żydowskie. Wszystkich ich powieźli w kierunku Czyżewa.

Pamiętam jes cze, że do majątku gdzie parcowalem przyszedł żandarm i zapytał czy tu, to znaczy pracuje w majątku Jan Zaręba. Zaręba był, wtedy on powiedział aby Zaręba poszedł do dwora na przesłuchanie. Zaręba poszedł i został zaprowadzony do byrczki, kazali mu siadać na byryczce. W majątku tym był nocnym stróżem Aleksander Zaleski. Wtedy zabrali i jego i razem z Zarębą został posadzony na byryczkę. Zostali obaj powiezieni do Czyżewa i co dalej z nimi się stało twego nie wiem. Żaden z nich nie wrócił.

Poza tym wiem, że z naszej wsi byli zabierani na roboty przymusowe do Nieniec. Był zabrany mój brat Aleksander Gniazdowski, brat ten końca wojny nie był bo uciekł. Poza tym pamiętam, że była zabrana Basława Walczuk, ona wróciła.

Wysłuchał:



Świadek po odczytaniu podpisuje: